Blacha

V Liceum Ogólnokształcące im. Józefa Wybickiego
w Kościerzynie

listopad 2019

Graf: shmoedraws

Wywiad z Olimpią

Chrzest pierwszaków

Muzyczne TOP of the TOP

Drogie Czytelniczki i Drodzy Czytelnicy naszego czasopisma.

Jesteśmy w środku najbardziej depresyjnej pory roku (subiektywne zdanie redaktora naczelnego). Wszyscy zmagamy się z dużą ilością nauki, a maturzyści wchodzą w intensywny okres przygotowań do egzaminu.
Nie znaczy to jednak, że poniższy numer Blachy jest odzwierciedleniem panującej aury.
Wręcz przeciwnie, w naszych artykułach niesiemy zawsze pozytywne wieści.
A w tym numerze, dowiedzieć się można więcej o muzycznych gustach uczniów naszej szkoły, przeczytać, jak uczniowie klas pierwszych widzą naszą szkołę po kilku tygodniach nauki, a także wywiad z bardzo utalentowaną uczennicą z IIE.
Jeżeli ciekawi Was również, co nasi uczniowie lubią robić po szkole (oczywiście oprócz nauki), to również dobrze trafiliście.
A więc, nie przedłużając, zapraszam do lektury!

Augustyn Żurawski

Wywiad z Olimpią Brezą - najszybszą 17-latką Europy na 3000m

1. Jak rozpoczęła się Twoja przygoda z bieganiem?

Zaczęłam trenować w gimnazjum. Wcześniej w podstawówce chodziłam do klasy sportowej o profilu siatkarskim, ale nie wiązałam z tym przyszłości. Na początku nienawidziłam sportu, bo na ogół we wszystkim byłam najsłabsza. Zanim zaczęłam trenować nigdy nie wygrałam żadnych zawodów. Pamiętam, jak raz całą klasą byliśmy na zawodach lekkoatletycznych. Wtedy był to dla mnie koszmar. Zajęłam wtedy coś koło dwudziestego miejsca. Po tym biegu podchodzi do mnie mój obecny trener, pyta czy nie chciałabym zacząć trenować w klubie. Strasznie się wtedy zdziwiłam i powiedziałam, że raczej nie. Potem przemyślałam to i postanowiłam pójść na jeden trening - zobaczyć, jak to wygląda. Po tym treningu powiedziałam sobie - nigdy więcej, to nie dla mnie. Jednak po jakimś czasie zaczęło mi tego brakować i zaczęłam regularnie przychodzić na treningi aż do dziś.

2. Na jakich dystansach osiągasz najlepsze wyniki?

Biegam dystanse od 600 m do 3 km, jeśli chodzi o stadion. W przełaju od 2 km do 6 km. Moim koronnym dystansem jest 3000 m, jednak niewykluczone, że od przyszłego sezonu będę go przedłużać do 5000 m, ponieważ wchodzę w nową kategorię wiekową.

3. Z którego ze swoich osiągnięć jesteś najbardziej dumna?

Najbardziej z moich dotychczasowych sukcesów chyba cieszy mnie złoty Medal Mistrzostw Europy w Baku, a także Halowy Rekord Polski na 2000 m w hali. Każdy medal Mistrzostw Polski, każda nowa życiówka, każdy nawet najmniejszy sukces to dla mnie powód do radości.

4. Czy pogodzenie edukacji szkolnej z treningami jest dla ciebie dużym wyzwaniem? Jak sobie z tym radzisz?

Nie ukrywam, jest ciężko, czasami nawet bardzo, ale nigdy nie narzekam. Bardzo dużo czasu spędzam na obozach kadrowych,

które przygotowują mnie do zawodów i dlatego po prostu często nie ma mnie w szkole. Od października do maja moje życie wygląda tak, że dwa tygodnie jestem na obozie kadrowym, a dwa w szkole i tak w kółko. Przyjeżdżam pozaliczać wszystkie sprawdziany i znowu wyjeżdżam. Jest to dla mnie duże wyzwanie, ale mam nadzieję, że dam radę. Moje sukcesy po części zawdzięczam też nauczycielom LO, ponieważ są bardzo wyrozumiali i pomocni.

5. Czym jest dla ciebie sport, dyscyplina, którą uprawiasz?

Odkąd zaczęłam trenować, to lekkoatletyka zmieniła całe moje życie. Wszystko jest podporządkowane sportowi (dieta, regeneracja). Na trening codziennie poświęcam ok 3 godz. Nawet jeśli czasem trener zafunduje mi taki trening, że nie mogę chodzić i wszystko mnie boli, to mimo wszystko chyba to lubię. Nie mogłabym nagle przestać trenować - brakowałoby mi tego. Teraz sport jest dla mnie całym życiem. Żeby osiągnąć sukces, trzeba to kochać i całkowicie się temu poświęcić.

6. Kto jest twoim sportowym idolem, wzorem?

Ciężkie pytanie, bo nigdy nie lubiłam się na nikim wzorować. Lubię naszych polskich sportowców za ich postawę, zaangażowanie

i walkę. Gdy byłam mała zawsze oglądałam w telewizji z tatą różnego typu zawody sportowe. Najbardziej zawsze lubiłam lekkoatletykę. Gdy patrzyłam na zawodników, którzy są na najwyższym światowym poziomie, zawsze czułam wobec nich respekt i szacunek. Było to dla mnie wielkie WOW. Wiedziałam, że musieli w to włożyć mnóstwo ciężkiej pracy fizycznej i psychicznej, żeby być w tym miejscu. Podziwiałam ich za to. Bardzo lubię naszych sportowców, którzy reprezentują nasz kraj: Sofię Ennaoui, Piotra Liska, Marcina Lewandowskiego, bo są to zawodnicy z najwyższej światowej półki, ale też wielcy ludzie.

7. Jakie masz plany na przyszłość, w związku z twoją karierą i nie tylko?

Moim planem nr 1 na przyszłość jest jak najdłuższe utrzymanie się w zawodowym sporcie. Jeżeli zdrowie dopisze, chciałabym rozwijać się w bieganiu i robić postępy. Jeżeli chodzi o studia, to mam plan iść na AWF, ale to chyba będzie dla mnie największym wyzwaniem, ponieważ ta uczelnia jest wbrew pozorom najgorszą drogą, jeśli chodzi o zawodowy sport. Trzeba tam zaliczać dużo przedmiotów, które kłócą się z mechaniką i fizjologią biegu. Z tego powodu chciałabym się skupić głównie na trenowaniu zawodowym i rozwoju. Jeśli chodzi o studia, to nie widzę siebie w niczym innym niż sporcie. Niczego tak bardzo nie lubię. Jednak myślę bardziej o studiach zaocznych niż dziennych.

8. Jakie jest twoje „sportowe” marzenie?

Jak każdy sportowiec marzę o igrzyskach olimpijskich. Jednak, żeby tam dojść, trzeba wykazać się ciężką, mądrą pracą, mocną psychiką i oczywiście charakterem, walecznością i sportową dusza. Staram sobie stawiać coraz nowe cele, żeby iść do przodu. Moim najbliższym jest zakwalifikowanie się na Drużynowe Mistrzostwa Europy w Biegach Przełajowych w kategorii U20, które odbędą się jeszcze w tym roku.

Rozmawiał Augustyn Żurawski

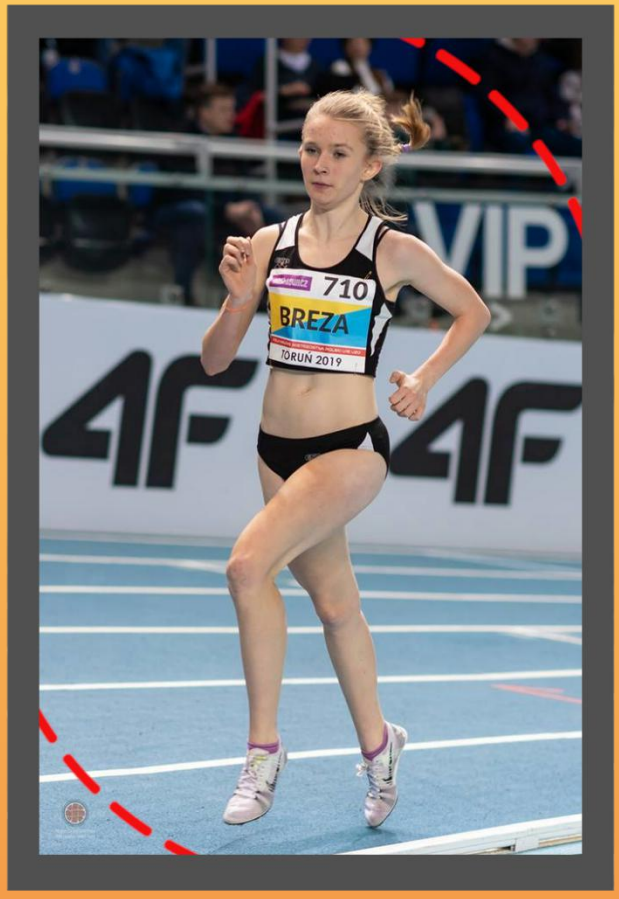

Szkoła oczami pierwszaka

Nasi nowi redaktorzy z klasy I na szkolnych korytarzach prowadzili niewielkie śledztwo, dopytując swoich rówieśników o ich pierwsze wrażenia na temat nowej Alma Mater, czyli I LO.
Według sondy 16 na 20 osób było pozytywnie zaskoczonych szkołą, pod wrażeniem kadry nauczycielskiej. Pytanym podobała się atmosfera, wielu z nich cieszyło się z zawartych nowych znajomości. Niektórzy zachwalali liceum, a nawet pozytywnie podsumowali wywiad, mimo początkowo wyrażanej niechęci. Wielu z nich miało ogromne oczekiwania wobec szkoły, a jednocześnie przyszli tu z wieloma obawami, m.in. z powodu tzw. podwójnego rocznika. Większość jednak stwierdziła, że ilość uczniów w szkole nie stanowi dla nich większego problemu.
Jeszcze inni nie nastawiali się na nic i na razie szykują się na natłok nauki. Dwójka uczniów stwierdziła, że mogłoby w szkole być więcej luzu, który przydałby się niektórym nauczycielom i proponowaliby więcej rozrywki podczas zwykłych dni szkolnych. Jeszcze inni doceniali „sposób nauczania" w naszej szkole, zwracając uwagę na odbywające się w szkole SKSy czy tez liczne konkursy.
W wielu odpowiedziach pojawiały się głosy, że przychodząc do naszej szkoły wartościowym jest postawienie sobie celów, dzięki którym będzie można zrealizować swoje późniejsze marzenia.

Wnioski z wywiadów zebrali: Klara Waśniewska i Maksym Bobrowski

Chrzty Pierwszaków

W poniedziałek, 16 września klasy pierwsze po raz kolejny zostały ochrzczone przez klasy maturalne, jednak tegoroczny chrzest był wyjątkowy: przecież do ochrzczenia jest aż 10 nowych klas! Ale to nie stanęło na przeszkodzie naszym starszym kolegom. A wszystko zaczęło się od ataku terrorystycznego…

Foto: Dominika Czaja

Podczas lekcji do wszystkich klas pierwszych weszły uzbrojone osoby w czerwonych strojach i maskami Salvadora Dalego. Wyprowadzili ich na zewnątrz szkoły, gdzie zostali poinformowani o rozpoczęciu chrztu. Wszyscy zostali powiadomieni o zadaniach, które czekają ich przez kolejne dni, a każdy gospodarz klasy otrzymał kartkę z pierwszym zadaniem.

Celem pierwszego zadania było zrobienie 10 zdjęć różnych osób związanych ze szkołą. Jednak nie było to takie proste, aby dowiedzieć się, z kim trzeba zrobić sobie zdjęcie, należało rozszyfrować krótką zagadkę. Niektóre były łatwiejsze, a niektóre wymagały jeszcze większego wysiłku. Uczniowie mieli czas do środy, aby wysłać wszystkie zdjęcia na fanpage`a szkoły lub bezpośrednio do przewodniczącego Samorządu Szkolnego.

Drugie zadanie wymagało aktywności fizycznej. Z każdej klasy został wybrany jeden chłopak oraz jedna dziewczyna, którzy stawili czoła różnym sportowym konkurencjom. Najbardziej liczył się czas. Osoba, która pokonała tor przeszkód w najkrótszym czasie, zdobywała punkty dla swojej klasy.

Ostatnim zadaniem było przygotowanie krótkiej scenki z wybranego filmu lub serialu, które zostały wylosowane przez gospodarzy pierwszego dnia. To właśnie w tym zadaniu uczniowie mogli wykazać się największą kreatywnością oraz talentem aktorskim. Na scenie zobaczyliśmy m. in. Toy Story, Piratów z Karaibów, Peaky Blinders oraz Potwory i Spółkę.

W piątek zostały ogłoszone wyniki. Nagrodą za pierwsze miejsce był dzień wolny od zajęć lekcyjnych, który można będzie wykorzystać na wspólną wycieczkę rekreacyjną lub dydaktyczną.

Wywiad z Mikołajem Szymańskim z klasy 1D, która zwyciężyła rywalizację podczas chrztów w kategorii klas ponadgimnazjalnych.

BS: Mikołaju, jakie wrażenie na waszej klasie sprawił tegoroczny chrzest?

MS: Byliśmy lekko zaskoczeni, bo nie wiedzieliśmy, co nas czeka. Niektóre z zadań wymagały trochę wysiłku, np. zdjęcie ze szkolnym Travisem; część chłopaków z klasy musiała wykonywać jego polecenia, rzeczy w stylu 20 pompek, deska, krzesło itp.

BS: Jak podobała wam się jego organizacja?

MS: Wszystko było naprawdę dobrze zorganizowane i przemyślane, zadania były kreatywne i bardzo ciekawe.

BS: Które zadanie sprawiło wam najwięcej kłopotów?

MS: Żadne z zadań nie było szczególnie trudne do wykonania. Mieliśmy małe problemy z organizacją scenki, ale jakoś to poszło. Na przykład to, że puścimy piosenkę

z GTA SA wymyśliliśmy w oczekiwaniu na swoją kolej przedstawienia scenki.

BS: Jak wyglądała współpraca w waszej klasie?

MS: Bardzo dobrze, szczególnie przy zdjęciach tematycznych. Gdy ktoś nie wziął koszulki o danym kolorze, to osoba, która miała kilka, pożyczała mu. Podobnie zresztą było ze strojami na scenkę.

BS: Jesteście zadowoleni z wyniku?

MS: Jesteśmy bardzo zadowoleni z wyniku, totalnie się tego nie spodziewaliśmy. Myśleliśmy, że będziemy mieli trzecie, góra drugie miejsce, tym bardziej po świetnie przygotowanych występach pozostałych grup.

Wywiad z Mateuszem Gierszewskim, przewodniczącym Samorządu Szkolnego.

BS: Skąd wzięliście pomysł na tegoroczne zadania?

MG: Celem zadań z fotografiami było poznanie nauczycieli przez pierwszaków. Przy okazji mieli trochę pomyśleć, bo to nie były łatwe zagadki, niektóre z nich wymagały większego namysłu, ale wszystkie klasy wykonały to zadanie dobrze, co zrobiło na nas naprawdę ogromne wrażenie. Aktywność sportowa polegała na zwyczajnym przećwiczeniu was, żeby nie było za łatwo, a jeżeli chodzi o występy, chcieliśmy się po prostu dobrze bawić, zawsze są różne ciekawe przebrania, a w tym roku wybraliśmy specjalnie motyw filmowy, aby urozmaicić trochę wszystkie występy.

BS: Skąd pomysł, aby ubrać się jak postacie z "Domu z papieru"?

MG: To był bardzo spontaniczny pomysł. Myślę, że to jeden z lepszych naszych pomysłów nie tylko związanych z chrztem, ale też całą działalnością samorządu. Kiedy patrzyłem na zdjęcia, byłem naprawdę szczęśliwy, że tak fajnie nam to wyszło. A pomysł powstał właśnie na spotkaniu samorządu dotyczącym chrztu. Razem ustaliliśmy, że zamiast przebierać się za typowych terrorystów, jak to bywało w ubiegłych latach, po prostu przebierzemy się za bohaterów serialu. Wszyscy przygotowaliśmy stroje, przebraliśmy się i zaplanowaliśmy, jak to ma wyglądać. Myślę, że końcowy efekt był naprawdę super.

BS: Co takiego jest w chrzcie, że co roku trzecie klasy chcą go organizować?

MG: To stało się naszą szkolną tradycją, podobnie jak koncerty. Kiedy jesteś w pierwszej klasie, jesteś chrzczony, aby stać się uczniem naszej szkoły, a później czekasz do trzeciej klasy, aby samemu ochrzcić pierwszaki. Zawsze ma się wtedy w głowie mnóstwo pomysłów. Chodzi też trochę o pokazanie, że my jesteśmy tą trzecią klasą, i o to, żeby pierwsze klasy zrobiły coś kreatywnego i poczuły się w tej szkole dobrze, jak u siebie w domu, bo wiemy, że na początku odczuwają dużo stresu, ale po tych zadaniach od razu czują się lepiej.

Bartłomiej Sowa

Foto: Dominika Czaja

#INKTOBER,
czyli kreatywny pazdziernik

Październik dla wielu artystów na świecie to jeden z najbardziej wyczekiwanych miesięcy. To miesiąc wyzwań dla każdego rodzaju kreatywnych czynności, od rysowania przez pisanie czy kaligrafię. Wszystkie te dziedziny łączy wspólna formuła 31 haseł - po jednym na każdy dzień miesiąca.

Jedną z największych zalet tego typu miesięcznych wyzwań jest "zmuszenie" uczestnika do codziennego ćwiczenia danych umiejętności, inaczej mówiąc - pomaga ona w systematyczności. Dla osób, które mają wielki problem w wymyśleniu pomysłu rysunku, lub postaci, inktober jest bardzo pomocny.

Pod hasztagiem #inktober2018 możemy zobaczyć ponad 4,5 mln postów, co pokazuje, jak wielkim fenomenem jest to wyzwanie. Inktober to jedna z rzeczy, na którą większość rysowników wyczekuje przez cały rok. Dostajemy możliwość wspólnego zmierzenia się z listą 31 haseł. Jedyna zasada - używa się wyłącznie tuszu, oczywiście w różnych postaciach. Niektórzy używają go jako akwareli, inni wolą doskonalić się w linearcie, a jeszcze inni łączą obie techniki. Wiele tutaj zależy od prywatnych preferencji, ilości czasu oraz chęci.

Wyzwanie rozpoczął Jake Parker, początkowo robiący to samemu, z czasem zaczęło przybywać do niego więcej zainteresowanych. Tak oto powstał oficjalny profil na Instagramie @inktober. Wyzwania w tym roku mają mroczny charakter: smok, pył, dzikość, zaczarowany.

Zdecydowanie jednym z bardziej ekscytujących momentów jest proces tworzenia danej pracy, wyciąganie wniosków i dobra zabawa. Późniejsze sprawdzanie, jak inni zinterpretowali dane słowo, daje do myślenia jak wiele jest możliwości rozwiązania prostego problemu. To bardzo wpływa na nasze myślenie poza schematami i spojrzenie na temat z innej perspektywy niż pierwsza oczywista myśl, jaka przychodzi nam do głowy. Świetne w tym wyzwaniu jest również wzajemne napędzanie się do tworzenia i kreatywnego myślenia.

Niektórzy artyści potrafią stworzyć całą historię z podanych wyzwań - świetnym przykładem jest Simone Grünewald znana w kręgach artystycznych jako Schmoedraws - @schmoedraws na Instagramie. W tegorocznym tuszdzierniku (spolszczenie "inktober") opisuje fantastyczną przygodę, którą przeżywa wraz z synkiem - Remusem. Inną artystką, która również tworzy historię ilustracyjną, jest Kasey Golden, znana jako Kasey Golden - @kaseythegolden. Sama zaprojektowała postacie i wymyśliła historię. W swoim filmie na YouTube. pokazała proces tworzenia jednej ze stron swojego rozwiązania. Do innych artystów, których prace warto zobaczyć, należą: @drawingwiffwaffles, @dogrom_, @hegzer

Jednak październik nie pobudza tylko rysowników. 1 października 2018 roku dwójka przyjaciół – Andrew Huang oraz Rob Scallon, podjęła się niecodziennego wyzwania – napisać cały album w jeden dzień. Wynajęli studio na 10 godzin, bez żadnego planu ani pomysłu, zebrali ekipę i zaczęli pracować. W 10 godzin musieli wymyślić i nagrać piosenkę oraz napisać do niej tekst. Zazwyczaj takie sesje nagraniowe trwają po kilka lub nawet kilkanaście dni, natomiast ta dwójka wierzyła w swoje możliwości i poddała się próbie czasu. W trakcie tych ciężkich 10 godzin w studiu mieli swoje wzloty i upadki, ale nie poddali się, czego wynikiem jest album pt. „10 Hours" („Dziesięć godzin"), na którym można znaleźć aż 10 utworów samodzielnie wykonanych tylko przez tę dwójkę niesamowitych artystów. Swój duet nazwali „First of October", aby zapamiętać na zawsze dzień, w którym dokonali tak naprawdę niemal niemożliwego. Całość procesu twórczego została przez nich nagrana i można ją zobaczyć na ich kanałach na YouTube, a sama płyta jest dostępna na Spotify.

Maksym Bobrowski
Bartłomiej Sowa

*SAVE THE TURTLES *

Yes, you did read it right. ,,Save the turtles" - a sentence that is one of the most viewed all over the Internet in the past few months. So why exactly is it so popular? It's mostly associated with the plastic straws that are used in everyday life. The problem is that after using them they are thrown away. What is more, frequently to the oceans with other plastic things. It's often said that there is almost more rubbish in the water than fish and other creatures. Animals think that these objects are some kind of food and try to eat them. Of course in many cases they get sick, get stuck in them, therefore they die.

As a result*,* at present you can see in the social media an enormous wave of hate on anybody who uses these straws. People replace them with metal ones that can be reused many times. They need to feel appreciated for doing something that might help and they want to go with the flow. A lot of human beings who do not use these plastic straws feel as if they saved the whole environment and forget about the other plastic things. Aren't they dangerous for the animals? The coffees we buy are often covered with an artificial lid, when we go shopping we get a lot of bags that are mostly used only once and is that overally accepted?

So what is actually going on with this ,,save the turtles" trend? I refuse to believe that the straws are the matter and the cause of death to animals. People are the real problem. It's our fault that the rubbish is being thrown everywhere. Such big companies as McDonald's decided to withdraw them and in many places they are no longer available. It may be a kind of a fine idea, but they still use lots of plastic. Thus, trying to discard only one piece of it won't change anything. People tend to focus on only one thing and in this case they are extremely centered on the straws and do not see the enormous amount of plastic that is wasted all the time. And that's the true issue. We need to think about everything if we want to save the environment before it's too late.

Judyta Romahn

Seriale – dlaczego zawładnęły naszym światem?

Wielu z nas nie wyobraża sobie dnia bez obejrzenia chociażby jednego odcinka serialu. Niektórzy „zarywają noce'' dla całego sezonu, aby niepotrzebnie nie niecierpliwić się czy zastanawiać się nad tym, co się wydarzyło bądź mogło nastąpić.

Ale od początku. Młodzież XXI wieku, (i nie tylko młodzież!!) upodobała sobie oglądanie kolejnych epizodów na telefonach. Wystarczy wyjąć telefon i odtworzyć odcinek, który można oglądać bez Internetu, warunkiem jest wcześniejsze pobranie, a po obejrzeniu wygodnie usunąć. Wielu rodziców nie widzi sensu oglądania na małym ekranie, ale młodzież daje sobie z tym radę.

Samo oglądanie seriali nie jest nowym pomysłem. Przypomnieć można chociażby słuchowiska radiowe popularne w ubiegłych dziesięcioleciach (czy ktoś pamięta tytuł „W Jezioranach''?). Dzięki dawnym serialom polską telewizję oglądają osoby starszej generacji.

Seriale pokonały filmy rozbudowaną fabułą. Wiele wątków poruszanych w kolejnych odcinkach byłoby niemożliwych do odtworzenia na wielkim ekranie. Dla osób lubiących akcję często lepszym rozwianiem jest serial. Jeden odcinek serialu może trwać od 20 minut do godziny. Ten czas może minąć jak gdyby nic, jeśli uzależnimy się od śledzenia losów bohaterów. Wracając do wartości seriali, ich twórcy mogą pozwolić sobie na różne przedłużenia wątków, zmiany losów oraz rozwinięcie akcji. Dobra komedia, na przykład FRIENDS, przez swą nieszablonowość i nietypowość przyciągnęła wiernych fanów. Ludzie oglądając 13 sezonów czują się zżyci z ekranowymi bohaterami jak z rodziną. Po zakończeniu można odczuwać pustkę i tęsknić jakby faktycznie zostało się opuszczonym przez bliskich.

Jednym słowem większość z nas to fani seriali. Dlaczego tak bardzo je cenimy? Po prostu nie są nudne, a jeśli dany epizod nam nie odpowiada, zawsze możemy sięgnąć po kolejny.

Klara Waśniewska

Ogólniakowe bestsellery muzyczne

2 tygodnie temu na fanpage'u Blachy zadaliśmy Wam pytanie dotyczące Waszych ulubionych utworów wydanych w ostatnich miesiącach. W ankiecie wzięło udział 36 osób, które zadecydowały o polskim i zagranicznym „TOP OF THE TOP".

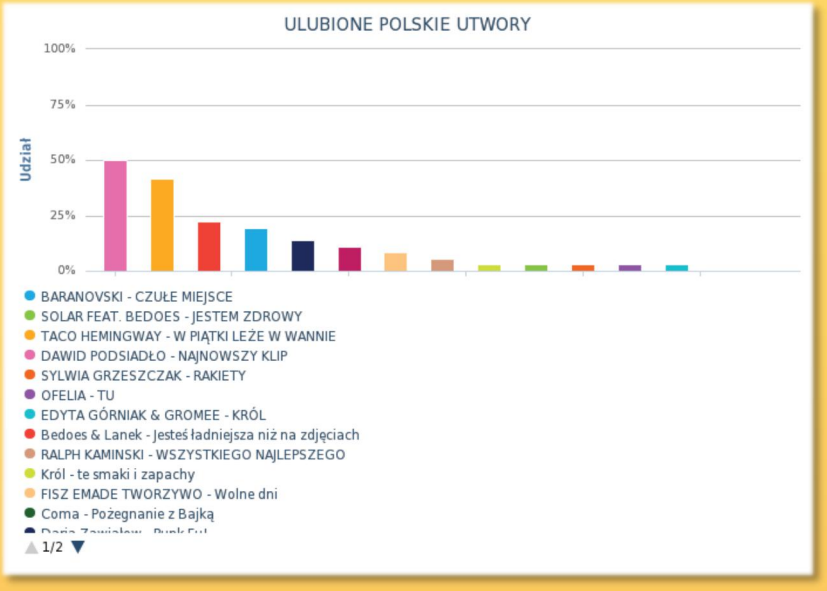

Na podium krajowej muzyki stanął Dawid Podsiadło, którego nie trzeba nikomu przedstawiać, gdyż jest najbardziej rozpoznawalnym artystą w Polsce. Jego trasy wyprzedają się w ciągu kilku minut, a albumy pokrywają się diamentami (najwyższe odznaczenie za sprzedaż 150 000 płyt i ogromny odsłuch na streamingach). W ciągu ostatnich miesięcy Podsiadło pokazał, że jego twórczość jest na bardzo wysokim poziomie, o czym świadczy między innymi wyprzedany koncert na Stadionie Narodowym w Warszawie, współprowadzonym ze znanym polskim raperem – Taco Hemingway'em, który w naszym głosowaniu ulokował się na 2. miejscu z utworem „W piątki leżę w wannie". W trakcie wydarzenia artysta zapowiedział kolejną trasę - „Leśną Muzykę", którą promuje systematycznie publikowanymi utworami spod samych Tatr. Dawidowi życzę sukcesów na skalę Światową, a Was serdecznie zachęcam do przesłuchania „Najnowszego Klipu" z naszego TOPu.

W przeciwieństwie do poprzednich wyników wśród zagranicznych utworów rywalizacja była zacięta. Z przewagą 4 głosów, na pierwszym miejscu znalazł się singiel Seleny Gomez „Lose you to love me". Ciekawostką dotyczącą tego utworu jest fakt, iż dotyczy on Burzliwego Związku, co potwierdziła w wywiadzie sama autorka. Jak podają tabloidy, utwór dotyka związku Seleny z Justinem Bieberem. Może dlatego cały świat pokochał tę piosenkę, o czym świadczy oglądalność na YouTube -ponad 138 milionów odsłuchów w ciągu niespełna miesiąca! Artystka jest w szczytowej formie, co widać po publikowanych singlach w odstępie 2 dni i po zapowiedzianej na 2020 rok trasie i płycie. Kto wie, może piosenkarka odwiedzi Polskę. Jedyne, co możemy, to trzymać kciuki i bacznie oczekiwać koncertów.

Ze swojej strony bardzo dziękuję za oddane głosy. Mam nadzieję, że kolejne ankiety będą się cieszyły jeszcze większą popularnością. Zachęcam do słuchania najnowszych utworów, w szczególności tych, które zostały wybrane na Bestsellery przez uczniów i pracowników naszej szkoły.

Dominika Czaja

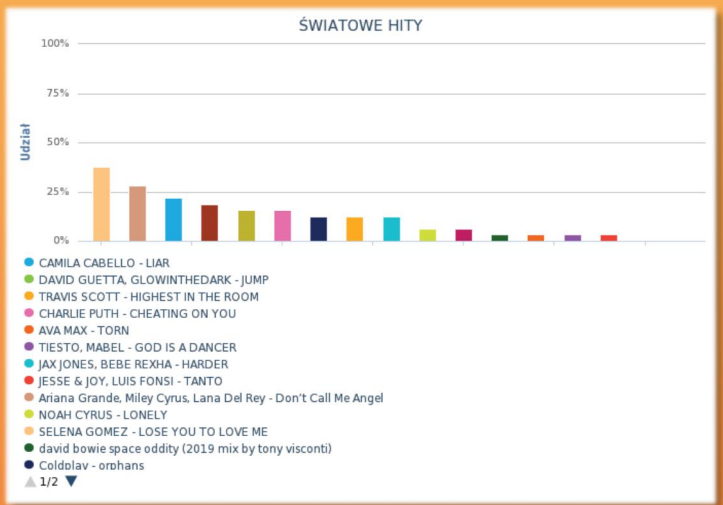

Opiekun: P. Anna Kąkol

Redaktor naczelny: Augustyn Żurawski

Redaktorzy: Augustyn Żurawski
Klara Waśniewska
Maksym Bobrowski
Bartłomiej Sowa
Judyta Romahn
Dominika Czaja

Skład: Joachim Borzyszkowski
Damian Zymierczykiewicz
Jakub Kowalski